

Sygn. akt: I Ns 105/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marta Rzeźnicka
Protokolant:	stażysta Magdalena Terczyńska

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r. w Jędrzejowie na rozprawie

sprawy z wniosku D. Ś.

z udziałem Gminy I., E. Ś., K. C., J. W. (1), Z. M., M. F., J. P., E. O., B. P., T. W., D. B., M. D.

o zasiedzenie

postanawia:

I. oddalić wniosek,

II. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 105/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. Ś. wystąpiła w dniu 24 lutego 2014 roku z wnioskiem o stwierdzenie, iż stała się przez zasiedzenie właścicielem udziału we własności niezabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości B., gmina I., oznaczonej na mapie ewidencji gruntów jako działka numer (...) o powierzchni 0,17 ha, dla której wydany został Akt Własności Ziemi (...) ON- (...) przez Naczelnika Powiatu w J. z dnia 31.08.1974 r. W uzasadnieniu wnioskodawczyni podnosiła, iż nabyła własność wymienionej działki wraz z mężem W. Ś. (1) w 1/2 udziału na podstawie wymienionego aktu własności ziemi, natomiast pozostała część udziału w 1/2 części przypadająca ojcu jej męża I. Ś. także posiadali, również po śmierci wymienionego w dniu 20 grudnia 1983 roku wspólnie z mężem W. Ś. (1) do śmierci jej męża w dniu 29 maja 2013 roku.

N. rozprawie w dniu 23 kwietnia 2015 roku sprecyzowała żądanie wnosząc o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie udziału przypadającego I. Ś. (k.255).

Uczestnicy E. Ś., J. P. i M. D. sprzeciwili się wnioskowi.

Uczestnicy D. B., K. C. i Gmina I. przyłączyli się do wniosku

Pozostali uczestnicy postępowania nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Działka objęta wnioskiem położona jest w B., gmina I.. Nieruchomość o numerze ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,17 ha stanowi współwłasność I. Ś. oraz W. i D. małżonków Ś. w równych częściach na podstawie Aktu Własności Ziemi (...).ON- (...). W dniu 21 marca 1958 roku I. Ś. zawarł z synem W. Ś. (1) umowę (...) się połowy domu i stodoły od strony zachodniej czyli od strony sąsiada W. B., a chlew od strony północnej, studnia, suszarnie i podwórko pozostawały we wspólnym użytkowaniu zawierających umowę. I. Ś. zobowiązał W. Ś. (1) do spłaty z 1/4 części budynków J. Ś..

Działkę tę posiadali wymienieni wspólnie od 1958 roku zgodnie ze sporządzoną dobrowolną umową z 21.03.1958 r. W. Ś. (1) spłacił z jednej części brata J. N. działce (...) znajdował się dom z kamienia zajmowany wspólnie przez współwłaścicieli, obora i stodoła. Następnie małżonkowie W. i D. Ś. wyprowadzili się do P. i dojeżdżali do pola, które mieli w B. i które cały czas uprawiali. I. Ś. wraz z żoną W. mieszkał na przedmiotowej nieruchomości do 1979 roku, kiedy zmarła W. Ś. (2). Po jej śmierci I. Ś. wyprowadził się do syna J. Ś. do W., a następnie przed śmiercią ponownie zamieszkał w B. na przedmiotowej nieruchomości, gdzie zmarł 20 grudnia 1983 roku. W tym czasie W. i D. małżonkowie Ś. nie mieszkali już na przedmiotowej nieruchomości. Przez pewien czas mieszkał tam także po śmierci rodziców E. Ś., a następnie wyprowadził się do K..

I. Ś. miał dzieci: J. Ś., J. P., E. Ś. i męża wnioskodawczyni W. Ś. (1).

Po wyprowadzeniu się W. i D. małżonkowie Ś. bywali na przedmiotowej nieruchomości kiedy przyjeżdżali do prac na innej działce także położonej w B.. N. przedmiotowej nieruchomości nie wykonywali żadnych prac, nie remontowali zabudowań, które popadły w ruinę i nie porządkowali działki. W 1990 roku Urząd Gminy w I. dokonał oględzin działki i stwierdził, że zabudowania stodoły i obory są zawalone i nie nadają się do dalszego użytku, a teren wokół nich jest zanieczyszczony i nieuporządkowany. Także studnia znajdująca się na działce nie była w żaden sposób zabezpieczona. Z uwagi na takie ustalenia i istnienie obawy zagrożenia pożarowego gmina nakazała dokonać rozbiórki stodoły i obory oraz uporządkować działkę po rozbiórce w terminie do 1 czerwca 1990 roku. Po wykonaniu tych prac należało o tym zawiadomić urząd gminy. Do wykonania tego obowiązku zobowiązani zostali E. Ś. i W. Ś. (1), a zawiadomiony został sąsiad H. D..

W 2010 roku W. Ś. (1) uzyskał zgodę na wycięcie 6 sztuk drzew: 4 sztuk akacji, 1 wierzby i 1 kasztanowca. O powyższym zawiadamiany był E. Ś.. Prace te wykonali wnioskodawczyni wraz z mężem. Porządkowali też w ostatnich latach działkę z krzewów Gałęzie akacji przechodzące na działkę sąsiada D. wycinał ten ostatni zabierając je dla siebie, za co dał W. Ś. (1) worek ziemniaków i worek pszenicy. Doszło także do zawalenia się ściany domu posadowionego na działce (...) na podwórko rodziny D., wskutek czego uległy uszkodzeniu ogrodzenie sąsiada, wóz rolniczy i samochód. O powyższym była zawiadamiana D. Ś., ale nie uważała się za odpowiedzialną za powstałe szkody i nie pomogła w ich usuwaniu. Resztki gruzu zostały z działki (...) przez nią usunięte.

Przez cały czas od śmierci I. Ś. podatek z całej nieruchomości płacili W. i D. małżonkowie Ś. i nadal jest płacony przez wnioskodawczynię.

Spadkobiercami W. Ś. (1) są żona D. Ś. w 1/4 części oraz dzieci K. C., J. W. (1), Z. M. i M. F. po 3/16 części.

/dowód: opinia wraz z dokumentami stanowiącymi podstawę jej opracowania –k.4-7, 124-131a, akt poświadczenia dziedziczenia –k.8-10, zawiadomienie o wszczęciu postępowania –k.41, decyzja z 20.05.2010 r. –k.42, 178, odpis aktu zgonu I. Ś. –k.43, decyzja –k.44,45, legitymacja rencisty –k.46, kopia dowodu osobistego –k.47, wypis z rejestru gruntów –k.54, wyrys z mapy –k.55, Akt Własności Ziemi (...).ON- (...) –k.56 i k. 51 akt uwłaszczeniowych wraz z protokołem –k.52 i zrzeczeniem –k. 83,84 (w aktach niniejszej sprawy znajdujących się po k. 62), zeznania świadka M. S. –k.136,137, zeznania świadków: T. K. –k.137, J. K. –k.137, decyzja –k.152, fotografie –k.153,222, zaświadczenie –k.177, zeznania świadków: J. T. –k.203, 204, S. H. –k.204, T. D. –k.204, 205, J. Z. –k.205, B. R. –k.206, Z. W. (1) –k.206, J. W. (2) –k.206, zeznania wnioskodawczyni –k.224,225, zeznania uczestników: D. B. –k.225, M. D. –k.225,226, E. Ś. –k.226,227, informacja z Urzędu Gminy w I. –k.232, postanowienie ze sprawy I Ns 539/14 i postanowienia z 30.11.1988 r. ze sprawy I Ns 603/88/

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie jako niezasadny podlega oddaleniu w całości.

Przede wszystkim należy podnieść, iż wnioskodawczyni D. Ś. sprecyzowała wniosek wnosząc o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie udziału przypadającego I. Ś. w działce numer (...) położonej w B., natomiast nie wskazała od kiedy należy liczyć początek biegu zasiedzenia.

Zasiedzenie kwalifikuje się jako sposób nabycia prawa własności na skutek długotrwałego wykonywania tego prawa przez osobę nieuprawnioną. W myśl art. 172 kodeksu cywilnego, posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność nieruchomości, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat 20 jako posiadacz w dobrej wierze, lub lat 30, gdy posiada nieruchomość w złej wierze. Przepis art. 172 kodeksu cywilnego jasno precyzuje dwie enumeratywne przesłanki, których kumulatywne zaistnienie stanowi warunek sine qua non wymagany do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia.

Z brzmienia art. 172 kodeksu cywilnego wprost wynika, iż do zasiedzenia prowadzi tylko **posiadanie samoistne**, a więc takie, które odpowiada treści prawa własności. Trudno w tej konkretnej sprawie przypisać wnioskodawcom przymiot posiadaczy samoistnych działek objętych wnioskiem od daty wskazanej we wniosku.

W świetle zebranego materiału dowodowego wnioskodawczyni nie wykazała, że władała przedmiotową nieruchomością położoną w B. jako posiadacz samoistny przez okres wymagany do zasiedzenia. Aby dany posiadacz mógł być uznany za posiadacza samoistnego, musi w swym władztwie faktycznym nad nieruchomością udowodnić dwa elementy: corpus i animus rem sibi habendi.

Nie były kwestionowane i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych dowody z dokumentów złożone do sprawy, a wyjaśniające kwestie tytułu własności przedmiotowej działki. N. podstawie tych dowodów Sąd ustalił stan prawny przedmiotowej nieruchomości. W świetle treści Aktu Własności Ziemi oczywistym jest, że współwłaścicielem działki (...) byli I. Ś. oraz W. i D. małżonkowie Ś..

N. wiarę zasługują także zeznania świadka M. S. wraz ze złożoną do akt sprawy opinią i dokumentami stanowiącymi podstawę jej wydania, odebrane na okoliczność ustalenia historii geodezyjno – prawnej przedmiotowej działki, bowiem znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów i nie były kwestionowane przez uczestników niniejszego postępowania. Zaznaczyć przy tym należy, iż dokumentacja dotycząca wydania aktu własności ziemi jest przydatna dla wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności jedynie w części odnoszącej się do przedmiotowej działki, a to treści aktu własności ziemi, protokołu i dokumentu oznaczonego jako (...) (k.51,52, 82,84), natomiast jest nieprzydatna w części dotyczącej postępowania odnoszącego się do innych nieruchomości, w szczególności zaznaczyć należy, że co do działki (...) nie było prowadzone postępowanie w sprawie Ns 603/88 (dowód: postanowienie z 30.11.1988 r.-k.29). Także postanowienie w sprawie I Ns 539/14 nie dotyczy przedmiotowej działki, choć także dotyczyło majątku pochodzącego od poprzedników uczestników niniejszego postępowania czyli I. i W. małżonków Ś.. Nieprzydatne dla wyjaśnienia sprawy, a to posiadania przedmiotowej działki są także dowody z dokumentów złożone przez uczestnika E. Ś., a to decyzja legitymacja rencisty (k.44-46) potwierdzające jedynie zamieszkiwanie I. Ś. w 1983 roku, na tej działce, co także znajduje potwierdzenie w treści informacji o zameldowaniu wymienionego do daty śmierci (k.232). Dowody te świadczą o posiadaniu przedmiotowej działki, w tym także przypadającego mu udziału przez I. Ś. do czasu jego śmierci. Wnioskodawczyni nie wykazała natomiast, aby przejęła ten udział w samoistne posiadanie już za życia teścia, zatem o samoistnym posiadaniu przez W. i D. Ś. można by mówić dopiero od daty śmierci I. Ś..

Wiarygodnym dowodem jako pochodzącym z urzędu uprawnionego do jego wydawania jest wypis z rejestru gruntów wraz z wyrysem z mapy. N. wiarę zasługują także dowody z dokumentów dotyczących czynności podejmowanych przez Gminę I. odnośnie przedmiotowej nieruchomości, a to czynności podejmowanych w związku z wnioskiem męża wnioskodawczyni o zezwolenie na wycięcie drzew. Sąd uznał za wiarygodną także decyzję dotyczącą nakazania W.

i E. Ś. uporządkowania przedmiotowej działki pomimo, iż złożona została jedynie w kserokopii. Wiarygodność tego dokumentu nie była kwestionowana przez wnioskodawczynię i nie budzi w tym zakresie wątpliwości sądu. Podobnie sąd ocenił zaświadczenie o uiszczaniu podatku z działki (...) oraz informację o osobach zameldowanych na pobyt stały na przedmiotowej działce (k.232), choć ta ostatnia pozostaje w sprzeczności z zapisami w dowodzie osobistym E. Ś. (k.47), przy czym sąd nie żądał udzielenia przez gminę informacji odnośnie tego uczestnika (k.228). Także dokumentacja fotograficzna złożona do akt sprawy stanowi wiarygodny dowód stanu przedmiotowej nieruchomości, tak w przeszłości (k.222), jak też w niedalekiej przeszłości (k.153).

Zaznaczyć przy tej okazji należy, iż z treści przedstawionych w niniejszej sprawie dowodów z dokumentów pochodzących z urzędu gminy jako adresat podejmowanych decyzji obok W. Ś. (1) wskazywany był także E. Ś., zatem urząd traktował obu wymienionych jako uprawnionych do korzystania z nieruchomości, ale też odpowiedzialnych za ich stan, co nie zmienia faktu, że żaden z wymienionych nie uporządkował działki zgodnie z decyzją z 1990 roku.

Odnosząc się do ustaleń w zakresie posiadania i jego czasu w ocenie Sądu wnioskodawczyni nie wykazała twierdzeń zawartych w treści uzasadnienia do wniosku i podnoszonych w toku postępowania, a to przede wszystkim samoistnego posiadania działki (...) przez okres wymagany do zasiedzenia. Zaznaczy przy tym należy, iż wnioskodawczyni będąca wraz z mężem współwłaścicielem przedmiotowej działki miała prawo posiadać ją, zatem do uznania, iż nabyła własność udziału I. Ś. koniecznym było wykazanie, że przejęła posiadanie także jego udziału i daty, od jakiej posiadała przedmiotową działkę wraz z mężem w części, do której nie mieli tytułu własności.

Wnioskodawczyni nie wykazała od kiedy należy liczyć samoistne posiadanie udziału I. Ś. prowadzące do zasiedzenia jego udziału. W świetle przeprowadzonych dowodów Sąd doszedł do przekonania, że przejęcie posiadania udziału tego współwłaściciela mogło nastąpić najwcześniej od daty śmierci I. Ś. w dniu 20 grudnia 1983 roku, bowiem do tej daty wymieniony mieszkał na przedmiotowej nieruchomości i korzystał z niej, choć z przerwą w czasie, gdy wyjechał do syna.

Z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie nie wynika, aby po dacie 20 grudnia 1983 roku wnioskodawczyni wraz z mężem posiadali nieprzerwanie całą przedmiotową nieruchomość przez okres wymagany do zasiedzenia i w jakikolwiek sposób zmanifestowali przejęcie w posiadanie udziału I. Ś. w posiadanie, w szczególności względem jego pozostałych spadkobierców.

Świadek T. K. zeznał, że datę śmierci I. Ś. mieszkali z nim D. i W. Ś. (1), ale nie potrafił powiedzieć do kiedy i kiedy wyprowadzili się do P.. Świadek zeznał, że W. Ś. (1) obrabiał działkę, przyjeżdżał na nią i pilnował, przy czym zeznał także, że nie pamięta czy coś było robione na tej działce i jednocześnie stwierdził, że zabudowania nie były naprawiane. Świadek zeznał, że były na działce wycinane krzaki, żeby nie zagrażały sąsiadom i prace te wykonywali małżonkowie Ś., a w 2013 roku działka była wyrównana i wyczyszczona. Ponadto zeznał, że W. Ś. (1) wraz z żoną bywał przed śmiercią na tej działce często, płacili podatki i ich uważał za właścicieli, a poza nimi nikt nie przyjeżdżał i nie interesował się działką. Jednocześnie świadek zeznał, że zabudowania uległy zniszczeniu (k.137). Zeznania tego świadka w części w jakiej zeznał, że działka była porządkowana stale przez wnioskodawczynię i jej męża nie zasługują na wiarę przy uwzględnieniu innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. W świetle złożonej do akt sprawy decyzji z 1990 roku (k.152) nie ulega wątpliwości, że działka była zaniedbana, a budynki już wówczas uległy częściowemu zniszczeniu, zatem nie jest prawdą, aby nieruchomość była stale porządkowana. N. wymienioną datę nieruchomości nie była zagospodarowana i zadbana, choć wnioskodawczyni z mężem mogli bywać na niej, ale jedynie z racji wykonywania prac na innym polu uprawnym, o czym wspomniał świadek mówiąc o obrabianiu działki. Nie zasługują także na wiarę twierdzenia świadka odnośnie daty wyprowadzenia się przez małżonków Ś. z przedmiotowej nieruchomości czyli po śmierci I. Ś.. Przeczy temu treść informacji udzielonej przez Urząd Gminy w I. (k.232), a powszechnie wiadomym jest, iż wówczas istniał obowiązek meldunkowy, zatem, gdyby istotnie wnioskodawczyni i jej mąż mieszkali na przedmiotowej nieruchomości, zapewne byłiby tam także zameldowani.

Z kolei świadek J. K. zeznał, że I. Ś. nie mieszkał na działce (...) do śmierci, co także pozostaje w sprzeczności ze wskazaną informacją o zameldowaniu i zeznaniami pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków i uczestników

postępowania mających wiedzę na ten temat wobec czego nie zasługuje na wiarę oraz dowodami z dokumentów, a to odpisem aktu zgonu, decyzją i legitymacją (k.43-45) wskazujących adres I. Ś.. Świadek zeznał, że wnioskodawczyni z mężem mieszkali na przedmiotowej działce do czasu zawalenia się domu, ale nie wskazał kiedy to miało nastąpić. Według świadka resztki zabudowań miały być sprzątnięte z nakazu gminy i od tego czasu nie było robione, a jednocześnie zeznał, że siostra D. Ś. robiła tam porządki, natomiast w ostatnim czasie część działki została wyczyszczona, a reszta jest zarośnięta. Poza D. Ś. i jej mężem nikt inny tam nie był i nikt tam nic nie robił (k.137). Także zeznania tego świadka sąd uznał za niewiarygodne w zakresie okresu zamieszkiwania na przedmiotowej działce przez wnioskodawczynię i jej męża, jako sprzeczne z wymienionymi wcześniej obiektywnymi dowodami.

Świadek J. T. potwierdził, że do śmierci mieszkał na działce I. Ś., który zmarł w latach osiemdziesiątych. Jednocześnie świadek zeznał, że na datę I. Ś. nie mieszkało z nim żadne z dzieci. Świadek potwierdził, że działkę użytkował W. Ś. (1), ale nie potrafił wskazać w jakich latach, wskazał, że zaglądał na działkę raz- dwa razy w tygodniu, wycinał drzewa, krzaki, grabił liście na jesieni i tak było co roku. Świadek miał także jako sołtys od 1988 roku wiedzę odnośnie płacenia podatku przez W. Ś. (1), którego uważał też za właściciela. J. T. potwierdził wycięcie drzew na działce jeszcze za życia W. Ś. (1) co znajduje potwierdzenie w treści decyzji zezwalającej na wycięcie drzew datowanej na 2010 rok, zatem w tej części zeznania tego świadka zasługują na wiarę, natomiast sąd odmówił wiary zeznaniom świadka odnośnie systematycznego porządkowania przedmiotowej działki, bowiem – jak wskazano wcześniej – z obiektywnych dowodów w postaci decyzji datowanej na 1990 rok jak też innych dowodów, a to dokumentacji fotograficznej (k.153) niewątpliwym jest, że działka nie była systematycznie czyszczona i na bieżąco porządkowana, co doprowadziło do jej zarośnięcia krzewami i drzewami oraz zawalenia się zabudowań.

Odmienne zeznania złożył świadek S. H. mieszkający naprzeciwko przedmiotowej działki. Według tego świadka I. Ś. do śmierci mieszkał sam, a po jego śmierci zamieszkał na posesji E. Ś., który przebywał tam około 5 lat. Treść zeznań świadka w tej części koresponduje z treścią zapisu w dowodzie osobistym E. Ś. i z tego względu zasługują na wiarę, ale nie potwierdza zamieszkiwania na omawianą datę na przedmiotowej nieruchomości przez W. i D. Ś. co jest przedmiotem ustaleń sądu. Świadek potwierdził wycinanie przez nich drzew na działce (...) w czym sam pomagał, ale miało to być około 5 lat wcześniej, innych prac nie zaobserwował, choć widywał ich na działce i uważał za właścicieli. Natomiast świadek osobiście wywoził resztki rozwalonego muru domu, ale nie potrafił powiedzieć kto mu zlecał takie prace (k.204).

Świadek T. D. z racji wieku miał jedynie wiedzę z ostatnich lat, w szczególności odnośnie zdarzenia zawalenia się wschodniej ściany domu na jego działkę w 2010 roku. Według tego świadka wnioskodawczyni miała zaprzeczyć, że jest właścicielką działki (...) i nie usunęła gruzu z zawalonej ściany z jego działki (k.205). Świadek miał wiedzę odnośnie czynności podejmowanych przez gminę w latach dziewięćdziesiątych, ale były one jedynie zasłyszane od mamy. Jednocześnie świadek potwierdził, że jedynie W. Ś. (1) interesował się działką, przy czym wycinał małe krzaki, natomiast nie wykonywał większych prac. Dopiero po zawaleniu się domu D. Ś. usunęła drzewa i krzaki oraz gruz z domu. Świadek potwierdził, że na działce bywał także E. Ś., ale nie wykonywał żadnych prac. Potwierdził także wycinanie części drzewa zagrażającej jego działce przez jego ojca po uzgodnieniu z W. Ś. (1).

Całkowicie niewiarygodne odnośnie czasu zamieszkiwania na przedmiotowej działce przez W. i D. Ś. są zeznania świadka J. Z., który twierdził, że wymienieni wyprowadzili się stamtąd jakieś 10-15 lat temu, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków mających wiedzę w tym zakresie, ale także z zeznaniami samej wnioskodawczyni. Jednocześnie świadek zeznał, że po wyprowadzili się małżonkowie Ś. nie wykonywali już żadnych prac na tej działce, poza przejeżdżaniem po działce na pole. Potwierdził też wycięcie drzewa, w czym miał sam uczestniczyć. Świadek zeznał, że działka jest zarośnięta, bo nikt tam nie mieszka. Nie potrafił także wskazać jej właściciela.

Świadek B. R. nie miała wiedzy odnośnie użytkowania przedmiotowej działki, nie interesowała się wykonywaniem na niej prac, przy czym zeznała, że wnioskodawczyni z mężem wyprowadziła się do P. jeszcze za życia I. Ś.. Świadek jedynie słyszał o sprzątaniu na działce, ale nie zaobserwował kto miał wykonywać takie prace, bowiem mieszka w oddaleniu od tej działki o około kilometr (k.206).

Podobnie świadek Z. W. (2) zeznała, że plac, na którym mieszkał I. Ś. jest pusty. Także z racji zamieszkiwania w oddaleniu świadek nie miał wiedzy odnośnie wykonywania prac na działce (...) (k.206).

Także świadek J. Z. zeznał, że po śmierci I. Ś. budynki uległy zniszczeniu. Nie potrafił powiedzieć czy ktoś po jego śmierci mieszkał na działce, w szczególności czy mieszkali tam wnioskodawczynie z mężem lub E. Ś.. Świadek zaobserwował, że w ostatnich latach były usuwane na działce drzewa, była porządkowana, wcześniej działka była zarośnięta, a budynki się zawaliły. Świadek mieszkający z dala od tej działki nie miał możliwości zaobserwowania czy ktoś bywał na tej posesji i nie miał wiedzy na temat właściciela działki (k.206).

Sama wnioskodawczynie D. Ś. zeznała, że na przedmiotowej działce mieszkali z mężem w dacie śmierci I. Ś. do około 1985-1986 roku, a po wyprowadzeniu się do P. dojeżdżali na działkę, obcinali i wycinali drzewa, przy czym wycinanie drzew było kilka lat temu. Dbali też o to, żeby drzew nie uszkodziły linii energetycznych i cały czas płacili podatek. Od śmierci teścia uważali się za właścicieli, nikt nie żądał rozliczenia z działki, nie było też żadnych postępowań w tym zakresie czy spraw spadkowych po jej teściach. Wnioskodawczynie zeznała, że nie remontowali budynków, co nawet nakazywał im sam I. Ś.. D. Ś. zeznała, że słyszała o zawaleniu się ściany domu, ale zaprzeczyła, aby ktoś z nią rozmawiał o tym zdarzeniu i nikt ją nie poinformował o tym. Po zawaleniu się ściany uprzątnęli natomiast to co pozostało. Wnioskodawczynie zeznała też, że działka nie była podzielona, podobnie jak dom.

Zeznania wnioskodawczynie nie znajdują potwierdzenia w treści informacji o osobach zameldowanych na datę śmierci I. Ś. na przedmiotowej działce i w zeznaniach części świadków omówionych wcześniej. Sąd uznał zeznania D. Ś. w tej części za niewiarygodne uznając, że nie udowodniła, że mieszkała wraz z mężem na działce (...) w dacie śmierci teścia. Ponadto z jej zeznań wynika, że po wyprowadzeniu się z przedmiotowej działki wykonywali na niej niewiele czynności i były one niesystematyczne, a raczej sporadyczne oraz odnosiły się przede wszystkim do ostatnich lat przed śmiercią W. Ś. (1). Najbardziej zauważalną także dla osób postronnych czynnością było wycięcie drzew w 2010 roku. Jednakże z zeznań wnioskodawczynie nie wynika, żeby stale korzystali z przedmiotowej nieruchomości i czerpali z niej korzyści czy to w zakresie przysługującego im prawa czy też za I. Ś.. Stale opłacali jedynie podatek należny od całej nieruchomości. Natomiast zeznania wnioskodawczynie nie dają podstaw do przyjęcia, że małżonkowie Ś. byli nieprzerwanie posiadaczami działki (...) od grudnia 1983 roku do chwili obecnej.

Uczestniczka D. B. będąca sąsiadką przedmiotowej działki zeznała, że W. Ś. (1) do śmierci przyjeżdżał i pracował w polu, natomiast na działce z zabudowaniami nikt nic nie robił. Uczestniczka potwierdziła, że drzewa zostały wycięte od strony jej działki przez W. Ś. (1) po uzyskaniu pozwolenia kiedy zwrócili mu uwagę. Małżonkowie Ś. mieli zabrać jedynie drzewo z domu, natomiast w pozostałym zakresie zabudowania same się zawaliły. D. B. zeznała, że wcześniej W. Ś. (1) zajmował część działki od jej strony i zeznania te korespondują z treścią (...) (k.82-84 akt uwłaszczeniowych wszytych po karcie 62 akt sprawy). Także ten uczestnik potwierdził, że I. Ś. na datę śmierci mieszkał sam po tym jak wrócił od syna J.. Według niej tym czasie nie mieszkał już W. Ś. (1). Zeznania uczestniczki w całości sąd uznał za wiarygodne, bowiem nie tylko miała możliwość zaobserwowania czynności wykonywanych na sąsiedniej działce, ale też zrelacjonowała jedynie to co zapamiętała i zaobserwowała. Z racji wieku zapamiętała także czasy, kiedy sąsiadem był jeszcze I. Ś.. Ponadto jej zeznania korespondują w znacznej mierze z zeznaniami świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, a omówionymi wcześniej.

Z kolei uczestniczka M. D. miała wiedzę dopiero od 1984 roku, kiedy zamieszkała na działce sąsiedniej z przedmiotową, zatem nie miała możliwości zapamiętać czasów kiedy po sąsiedzku zamieszkiwał I. Ś.. Zapamiętała natomiast, że po sąsiedzku mieszkał wówczas E. Ś., o czym nie wspominała uczestniczka D. B.. Wymieniony miał tam mieszkać jeszcze 4-5 lat gospodarując w tym czasie, a następnie wyjechał. W tej części zeznania tego uczestnika nie korespondują z zeznaniami D. B., która nie wspominała o zamieszkiwaniu przez E. Ś., ale też nie było to przedmiotem ustaleń sądu. Jednakże fakt czy mieszkał na działce E. Ś. i w jakich latach nie jest istotny dla wyjaśnienia sprawy, bowiem przedmiotem ustaleń sądu było zamieszkiwanie na przedmiotowej działce i korzystanie z niej przez W. i D. Ś., zgodnie z wnioskiem o zasiedzenie przedmiotowej działki w części udziału przypadającego I. Ś.. Oczywistym jest przy tym – także w świetle zeznań samego E. Ś. – iż E. Ś. nie posiadał przedmiotowej nieruchomości przez czas wymagany do

zasiedzenia. Niewątpliwie jednak za uznaniem, że E. Ś. przynajmniej przez jakiś czas korzystał z działki (...) przemawia treść decyzji o nakazaniu uporządkowania działki z 1990 roku kierowanej do W. i E. Ś..

Uczestniczka M. D. zaprzeczyła, aby cokolwiek było robione na przedmiotowej działce, natomiast miała wiedzę o decyzji nakazującej rozbiórkę z 27.02.1990 roku, bowiem była ona doręczona jej mężowi, co także wynika z treści złożonej kopii decyzji (k.152 strona druga). Uczestniczka potwierdziła, że na działce nie były wykonywane żadne prace, wskutek czego budynki się zawaliły, a studnia nie była zabezpieczona, jednocześnie potwierdziła, że widywała na działce W. Ś. (1), który przyjeżdżał sam, bez żony. Potwierdziła także wycięcie gałęzi wystających nad ich działkę przez jej męża w zamian za ziemniaki i zboże. Uczestniczka nie potrafiła wskazać kogo uważała za właściciela, bo nikt się działką nie interesował, a jednocześnie przyznała, że w sprawach działki zwracała się do W. Ś. (1), bo jego widywała najczęściej. Uczestniczka miała też wiedzę na temat zdarzenia zawalenia się ściany i w tym zakresie jej zeznania korespondują z zeznaniami świadka T. D. i złożoną do akt sprawy dokumentacją fotograficzną (k.153). Także według M. D. D. Ś. miała zaprzeczyć, że jest właścicielem działki i nie zaoferowała żadnej pomocy. Uczestniczka także potwierdziła, że były wycinane drzewa i krzaki oraz wyrównana działka, ale nie od strony jej działki, a z przeciwnej strony czyli na części przypadającej zgodnie ze (...) W. Ś. (1).

Szczegółowe zeznania odnośnie zamieszkiwania na przedmiotowej działce złożył uczestnik E. Ś. – syn I. Ś.. Podał, że na przedmiotowej działce mieszkał od 1974 roku do 1987 roku. Uczestnik precyzyjnie wskazał do kiedy mieszkali na tej działce rodzice, opisał okoliczności wyprowadzenia się na pewien czas przez I. Ś., jak też potrafił zrelacjonować, gdzie w różnych okresach życia mieszkali wnioskodawczyni z mężem oraz jakie były uzgodnienia w rodzinie odnośnie podziału majątku jego rodziców pomiędzy dzieci i uzyskanych tytułach własności, a jego zeznania w tym zakresie korespondują z treścią aktu własności ziemi dotyczącego działki (...). Z zeznań tego uczestnika, które z uwagi na ich szczegółowość i logiczność sąd uznał za wiarygodne, wynika, że na datę śmierci I. Ś. i później z działki nie korzystali W. i D. Ś.. Uczestnik przede wszystkim zrelacjonował własne korzystanie z przedmiotowej działki, co – jak wskazano wcześniej – niej jest przedmiotem ustaleń sądu, jednakże z treści jego zeznań także wynika, że po śmierci I. Ś. to nie wnioskodawczyni i jej mąż byli posiadaczami przedmiotowej działki. Z zeznań E. Ś. wynika, że nie uzyskiwał on niczyjej zgody na korzystanie z działki, korzystał z niej wraz z rodzicami za ich życia, a po ich śmierci samodzielnie. Uczestnik potwierdził jednocześnie, że po wyprowadzeniu się nic już na działce nie robił, podobnie jak pozostali członkowie rodziny, nie było rozmów na temat tego czyja jest działka i nikt nie okazywał, że przejmuje tę działkę (k.226,227). Jednocześnie uczestnik potwierdził, że podatki płaciła wnioskodawczyni.

W świetle omówionych zeznań oczywistym jest, że wnioskodawczyni nie wykazała, aby posiadała nieprzerwanie wraz z mężem całą przedmiotową działkę – w tym także udział I. Ś.- przez czas wymagany do zasiedzenia. Przez większość czasu od daty śmierci wymienionego czyli od 1983 roku na działce (...) nie były wykonywane żadne prace czy to przy zabudowaniach czy też na terenie wokół nich, wskutek czego budynki popadły w ruinę, a działka zarosła drzewami i krzewami. Działka nie wyglądała na zagospodarowaną i stale wykorzystywaną przez uprawnionych do korzystania. Jedynym przejawem władztwa nad działką było systematyczne płacenie podatku i bywanie na niej przy okazji wykonywania prac na sąsiadującym polu uprawianym przez W. i D. Ś..

Ponadto wnioskodawczyni wraz z mężem w żaden sposób nigdy nie okazała wobec innych członków rodziny, w szczególności wobec rodzeństwa W. Ś. (1), że przejmuje udział I. Ś.. Nie wynika ze złożonych zeznań, aby kiedykolwiek przejęli oni część domu i zabudowań przypadających I. Ś.. N. podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił, że na datę jego śmierci nie mieszkali z ojcem W. Ś. (1) i nie zamieszkali tam także po jego śmierci, natomiast mieszkał tam jeszcze przez kilka lat E. Ś.. W tym zakresie Sąd poczynił ustalenia w oparciu o zeznania wymienionego oraz zeznania uczestniczki M. D. i świadka S. H. oraz zapisy w dowodzie osobistym E. Ś., ale – jak wskazano wcześniej – nie jest to przedmiotem ustaleń sądu, bowiem wniosek nie dotyczył nabycia przez niego własności działki (...) przez zasiedzenie, co byłoby niemożliwe z uwagi na niespełnienie przesłanki samoistnego posiadania przez okres wymagany do zasiedzenia.

Nawet jeśli W. i D. Ś. byli uważani za właścicieli, co potwierdziły zeznania części świadków i co niewątpliwie było zgodne ze stanem prawnym w części, w jakiej byli współwłaścicielami, to jednak nie jest to wystarczające do uznania wniosku za zasadny.

Wnioskodawczyni nie wykazała, aby objęła wraz z mężem w samoistne posiadanie udział I. Ś. od 20 grudnia 1983 roku i aby posiadała go nieprzerwanie przez trzydzieści lat, zatem nie wykazała, że zachodzą przesłanki skutkujące uznaniem jej wniosku za zasadny. Nie wykazała bowiem, aby istotnie sprawowała przez ten czas jakiegokolwiek stałe władztwo nad nieruchomością czy też czerpała z niej korzyści, a zatem, że była posiadaczem samoistnym nieprzerwanie przez okres wymagany do zasiedzenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, w oparciu o wskazane przepisy prawa oraz omówione dowody, które w sposób oczywisty czynią bezzasadnym wniosek o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości o numerze ewidencyjnym (...) położonej w miejscowości B. przez D. Ś. w drodze zasiedzenia, Sąd orzekł jak w punkcie I postanowienia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 1 kpc zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w tym przepisie, iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, wobec braku podstaw do odstąpienia od niej.